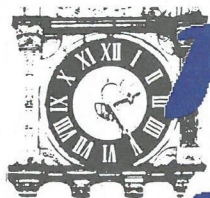




DODATEK SPECJALNY

BEZPŁATNA RACJA POLSKA

W NUMERZE TAKŻE: • EWA GUTEK - PO WYROKU • KTO SIĘ BOI SWOJEJ TECZKI - LUSTRACJA PO LUBAŃSKU • NOWE KSIĄŻKI - LUBAŃ W CZERWCU I DZIŚ, ŁUŻYCKIE PEJZAŻE W FOTOGRAFII • WIEŚCI LOKALNE • BEZROBOTNI WE FRANCJI • KOMUNIKATY • KRZYŻÓWKA • KRONIKA POLICYJNA



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY MIESIĘCZNIK LOKALNY

LUBAŃ (MIASTO I GMINA)
• OLSZYNA • LEŚNA
• PLATERÓWKA
• SIEKIERCZYN
• ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

NR 7 (155)

LIPIEC 2005

CENA 2,00 zł

(w tym 0% VAT)

INDEKS 321745 ISSN 1232-6119

NAKŁAD 700 EGZ.

Pojazdy retro u wód



Był wrzesień ub. roku, gdy Zbigniew Piwowarek (na zdj. z prawej) podzielił się swoim pomysłem z burmistrzem Świeradowa. Mieszkał tu już od kilku miesięcy, wcześniej w Londynie, gdzie zajmował się handlem samochodami. Pomysł był prosty – stare auta i ich właściciele należy ściągnąć do wód w Górach Izerskich. W tzw. międzyczasie ktoś odnalazł starą notatkę prasową z lat trzydziestych, jak to w dawnym Bad Flinsberg urządzano pokazy i wyścigi samochodowe. Wystarczyło nawiązać do tradycji. Niby proste.

>>> dalej str. 8

W dniu 1 października 2005 roku odbędzie się w ramach obchodów 60-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Lubaniu

ZJAZD ABSOLWENTÓW,

na który serdecznie zaprasza

Dyrektor Szkoły i Komitet Organizacyjny.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły do dnia 15 września 2005 roku. Adres szkoły: 59-800 Lubań, ul. Wł. Łokietka 2.

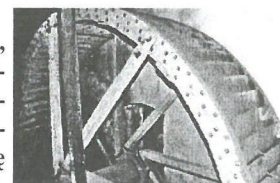
telefon/fax (075) 64 65 116, (075) 64 65 112, e-mail: loluban@poczta.onet.pl.

Kto się boi swojej teczki?



Lustracja, jak mało który z tematów, podzieliła ostatnio polską opinię publiczną. Wydawać by się mogło, że jest to problem dla elit Warszawy czy Wrocławia. Tymczasem lustracja dotarła nad Kwisę... >>> str.4-5

CHRIS NIEDENTHAL, znany fotoreporter angielski pochodzenia polskiego pojawił się u stóp Gór Izerskich. Co takiego dostrzegł ten nagrodzony m.in. Złotym Medalem w konkursie World Press Photo 1987, fotoreporter amerykańskich magazynów „Newsweek” i „Time”? Miał się sprawdzić stare porzekadło - cudze chwalicie, swego nie znacie. A poszło o piękno zabytkowego czerniawskiego młyna



>>> str.6

Lubańskie miesiące 1945



rozpoczynamy wspólną akcję „PL” i Archiwum Państwowego w Lubaniu. Pokażemy, jak kształtowała się lubańska prasa 60 lat temu, kolejno w lipcu, sierpniu, wrześniu... Przedruki najciekawszych artykułów z lubańskiej gazety „Na straży”. Skompletuj wszystkie wkładki - pierwsza z nich już w tym numerze!

Krótko i na temat / Krótko i na temat/ Krótko i na temat/ Krótko

„Człowiek Roku”

Malgorzata Gettner z Czerniawy i ks. Jan Marciniak z Henrykowa to laureaci tegorocznej edycji powiatowego konkursu „Człowiek Roku”. Pani **Malgorzata Gettner** – Prezes Fundacji na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej Świeradów-Czerniawa – nagrodzona została w kategorii Kultura i Edukacja. Wniosek złożyło troje radnych Rady Powiatu Lubańskiego (J.Skowroński, W. Stasik, H. Wójcik). **Ksiądz Jan Marciniak** – Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Henrykowie – otrzymał tytuł w kategorii Działalność Społeczno-Charytatywna (zgłoszony przez Burmistrza Miasta Lubań). Decyzję w sprawie wyboru laureatów podjęła kapituła konkursowa składająca się z laureatów tytułu „Człowiek Roku Powiatu Lubańskiego” z lat ubiegłych. Laureatów nagrodzono podczas sesji rady Powiatu Lubańskiego 30.06. br.



Po moście przez Izerę



Kilka lat upłynęło od pomysłu do realizacji, ale warto było czekać, by wziąć udział w piątek, 15 lipca, w uroczystości otwarcia mostu na granicznej Izerze.

Tym samym oficjalnie otwarte zostało nowe przejście graniczne Orle-Jizerka, które połączyło dwa niezwykle uroczne miejsca w Górach Izerskich.

Jest to już czternaste przejście turystyczne na polsko-czeskiej granicy podległe Łużyckiemu Oddziałowi Straży Granicznej. Można je przekraczać pieszo, rowerami, na nartach i innymi pojazdami o napędzie ekologicznym. Do podróży przez granicę wystarczy dowód osobisty lub paszport. Dzieci do 16 roku życia wpisane do paszportu rodziców, mogą ją przekraczać w towarzystwie rodziców, w pozostałych przypadkach muszą mieć własny dokument uprawniający do przekraczania granicy. Z przejść turystycznych mogą korzystać także cudzoziemcy w tzw. ruchu bezwizowym. Przy przekraczaniu granicy nie jest obowiązkowa obecność funkcjonariusza straży granicznej. Oznacza to, że w godzinach otwarcia przejścia, od 1.04. do 30. 09. (8.00-20.00) i od 1.10. do 31.03. (8.00-18.00) przechodzimy swobodnie przez granicę.

Ten rejon Gór Izerskich jest bardzo atrakcyjny pod względem turystycznym i rekreacyjnym. Latem można korzystać z tras pieszych i rowerowych, a zimą z narciarskich, dlatego dobrze się stało, że miłośnicy aktywnego wypoczynku będą bez żadnych przeszkód korzystać z całej infrastruktury turystyczno-sportowej po obu stronach granicy. Dotychczas było to możliwe tylko okazjonalnie po prowizorycznej przeprawie. Nowy most na granicznej Izerze przywraca stan z początków XX wieku.

Turystom polecamy wycieczkę przez nowy most do Jizerki. Już 23.07. (sobota) odbędzie się tam wielki festyn szklarski połączony z obchodami św. Anny (tzw. Annenske slavnosti). Początek o godz.10.00

Kto i kiedy otrzyma dodatek pieniężny?

Oddział ZUS w Wałbrzychu uprzejmie zawiadamia, że wysłał do osób pobierających emerytury, renty, świadczenia lub zasiłki przedemerytalne, ulotki informacyjne o warunkach uzyskania dodatku pieniężnego oraz formularze informacji niezbędnych do przyznania dodatku.

Dodatek pieniężny otrzymają osoby, które w marcu 2005 r. były uprawnione do jednego z wymienionych świadczeń i których dochód netto w 2004 r. nie był wyższy niż 9.600 zł, czyli mniej niż 800 zł netto miesięcznie.

Dla osób pobierających wymienione świadczenia do otrzymania dodatku pieniężnego przyjmujemy dochód tylko tej osoby, która nie pozostaje w związku małżeńskim, a jeśli posiada współmałżonka – połowę łącznych dochodów ich obojga (w tych przypadkach nie uwzględnia się dochodów innych członków rodziny, np. dzieci).

W przypadku rent rodzinnych, do których uprawniona jest więcej niż jedna osoba, uwzględnia się dochód całej rodziny i dzieli go przez liczbę osób w rodzinie.

Małżonkowie nie prowadzący wspólnego gospodarstwa domowego, ale nie mający rozvodu ani orzeczonej wyrokiem sądu separacji, muszą we wniosku podać dochody współmałżonka.

Wysokość dodatku jest zróżnicowana w zależności od osiągniętego dochodu i wynosi od 20 zł do 960 zł. Dodatek pieniężny jest wypłacany jednorazowo w tym roku i będzie wypłacany w każdym, w którym nie będzie waloryzacji świadczeń.

Przypominamy, że po złożeniu dokumentów do 30 czerwca br. dodatek zostanie wypłacony do 31 sierpnia br., a jeśli wniosek nadejdzie do ZUS-u do 31 lipca, świadczeniobiorcy otrzymają dodatek do 30 września br.

Roszczenie o nabycie prawa do dodatku za rok 2005 przedawnia się z dniem 30 września 2005.

W przypadku wszelkich wątpliwości radą i pomocą służą pracownicy ZUS we wszystkich placówkach terenowych Oddziału.

Adam Karolczuk
rzecznik prasowy Oddziału ZUS w Wałbrzychu

Informacja dot. wyników egzaminów maturalnych w szkołach ponadgimnazjalnych, prowadzonych przez Powiat Lubański, w roku szkolnym 2004/2005.

Nazwa szkoły	Liceum Ogólnokształcące			Liceum Profilowane			Razem		
	przystąpiło	zdało	% ^{x)}	przystąpiło	zdało	% ^{x)}	przystąpiło	zdało	% ^{x)}
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Adama Mickiewicza. w Lubaniu	208	195	93,8 %	23	17	73,9 %	231	212	91,8 %
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Komendantów Ziemi Lubańskiej w Lubaniu	56	53	94,6 %	47	38	80,9 %	103	91	88,3 %
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Lubaniu	-	-	-	26	8	30,8%	26	8	30,8%
Zespół Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych we Włosieniu	-	-	-	7	2	28,6 %	7	2	28,6 %
Ogółem:	264	248	93,9 %	103	65	63,1%	367	313	85,3 %

%^{x)} – wskaźnik liczby uczniów, którzy zdali egzamin maturalny w stosunku do liczby uczniów, którzy przystąpili do egzaminu maturalnego

uwaga: średnia dla województwa dolnośląskiego wg Gazety Prawnej z dnia 28.06.2005 wynosi 84,6%

Wyniki Liceów Profilowanych z Wrocławia:
ZS nr 18 – 35%
ZS nr 1 – 63 % (GW z dnia 30.06)

napisz do nas:

przeglad.lubanski@polska.lex.pl

I ty możesz uratować komuś życie

Zwracamy się z gorącym apelem – prośbą do mieszkańców Lubania i okolic o zgłaszanie się do punktów krwiodawstwa w Lubaniu w celu oddania krwi. Punkt krwiodawstwa mieści się na III piętrze w szpitalu. Bardzo zmalała liczba osób oddających krew. Pragniemy podziękować krwiodawcom stale oddającym krew, a szczególnie młodzieży szkolnej ze szkół:

- Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. Komendantów Ziemi Lubańskiej – Lubań.
- Zespół Szkół Ponadpodstawowych im. A. Mickiewicza
- Zespół Szkół Zawodowych nr 2 – Lubań
- Zespół Szkół Licealno-Gimnazjalnych – Włosień
- Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących – Biedzychowice

Od IX 2004 – IV 2005 r. młodzież łącznie oddała 46950 ml krwi. Jednocześnie chcemy serdecznie podziękować dyrektorowi Kopalni Bazaltu w Lubaniu – Panu Tadeuszowi Jęczmionkowi, za dotację pieniężną z okazji Światowego Dnia Krwiodawcy, co umożliwi zakup NASZYM KRWIODAWCOM drobnych upominków.

„Oddając krew spełniasz najpiękniejszy czyn – ratujesz życie”

Kierownik i pracownicy punktu krwiodawstwa w Lubaniu
lek. med. Regina Lityńska

Co dalej w sprawie lubańskich pielęgniarek?

Oświadczenie Ewy Gutek

wyłoszone na Sesji Rady Powiatu Lubańskiego 30.06.2005 r.

Zacznę od wyjaśnienia spraw sądowych, Sąd Najwyższy oddalił nasz pozew, a tym samym zmienił wyrok w pkt I. Oznacza to, że nie jesteśmy pracownikami NZOZ ŁCM Sąd uczynił tak, ponieważ uznał, że nie zaskarżyliśmy wypowiedzeń, wręczonych nam przez Likwidatora. Nie miał jednak wątpliwości, że zaistniał tu artykuł 23¹, a tym samym, że było przejście zakładu na nowego pracodawcę. Dlatego dziwię się Pani Przewodniczącej Halinie Białoń, że wyroki I i II instancji naruszały jej poczucie sprawiedliwości. Jeżeli faktycznie jest Pani z wykształcenia prawnikiem, to doskonale Pani wie, że wygraliśmy z nami z powodu błędu formalnego, a nie merytorycznego. Decyzja Sądu Najwyższego wróciła Pani wiarę w to, że można komuś dokopać za nieznaną sobie prawa. Chociaż w swoim głębokim przekonaniu wiem, że nie popełniłyśmy błędu i dowodem na to jest wyrok SN sprzed 2 lat (skład podobny do naszego), że niezaskarżenie wypowiedzenia nie wyklucza art. 23¹, ponieważ pracownicy przechodzą z mocy samego prawa.

Przejdźmy teraz do wypowiedzi Pana Starosty. „Nie ukrywam, że mnie to cieszy”, „kamień spadł mi z serca”. Panie Starosto ten kamień to my ludzie – mieszkańcy naszego powiatu. Jeżeli faktycznie tak cieszy Pana ta sytuacja to ja zapewniam Pana, że za szybko spadł Panu ten kamień, chyba, że na wątrobę. Bo my nie rezygnujemy i udowodnimy to Panu. Pamiętam pierwsze negocjacje i Pana propozycje dotyczące personelu niemedycznego ujętego w pozwie. Proponował Pan wówczas rezygnację z drogi sądowej w zamian za pracę w fabryce farmaceutycznej, która miała w niedługim czasie rozpocząć działalność. Pytam Pana, gdzie ta fabryka?! Przez cały przebieg naszego konfliktu próbowałyśmy nakłonić Pana do kompromisu – na piśmie pouczył nas Pan, że takowy jest możliwy po prawomocnym wyroku. Taki właśnie mamy! Co ma nam Pan do zaproponowania?! Chyba, że liczył Pan na kompromis jedynie z naszej strony. Czekamy na odpowiedź.

Od samego początku prosiliśmy posła Pana Michała Turkiewicza o pomoc. Zachowywał się jak dyktator, a następnie obraził się i przynajmniej sprawiał pozory, że Jego ta sprawa nie interesuje. Po wyroku SN biegał po dziennikarzach triumfując! Pytam, czy my sądziłyśmy się z posłem, Sojuszem Lewicy Demokratycznej czy pracodawcą? Obrzydliwe jest, że zarzuca się nam upolitycznienie naszej walki. To nie nasza wina, że większość ludzi – w tym i polityków – chciała nam dopomóc. To wina SLD, które prowadzi politykę antyludzką. Poseł Michał Turkiewicz, który nie jest stroną w konflikcie wypowiada się na jego temat w lokalnej telewizji zrzucając winę na polityków. Pytam, czy na Wiejskiej jest z nadania społecznego, czy jednak politycznego?

Apeluję do całej Rady Powiatu, jego Zarządu i Zarządu Spółki NZOZ ŁCM – zostawcie pacjentów! Nie wciągajcie ich w konflikt! Przez lata ratowałyśmy zdrowie i życie pacjentów nie zasługujemy na takie podziękowania. Dlaczego przy małym pacjencie ŁCM, nie pokaże się któregoś ze „kominowców” – lekarzy, którzy zarabiają nieprzyzwoicie dużo. Dajcie tym ludziom się leczyć, a nam walczyć zgodnie z prawem obowiązującym w Polsce.

Czy my również mamy przed kamerami postawić osoby ciężko chore, samotne matki, które przez wasze cwaniactwo i arogancję zostały pozbawione pracy? Wiecie, że tego nie zrobimy, dlatego zwracamy się do Was, właścicieli szpitala – zamknijcie drzwi do chorych przed kamerami. W Sądzie Najwyższym prezes Pan J. Mączyński zapewniał dziennikarza „Rzeczpospolitej”, że

zatrudni każdą osobę z pozwu, która o to poprosi. No i proszę, a teraz po trzech miesiącach robi wymianę. Jedne z pozwu precz, a drugie do zatrudnienia. Bawcie się, bawcie. Kiedyś ktoś zabawi się Wami, a wtedy skończy się Wasza bufonada.

Ewa Gutek

Od redakcji:

Jak się dowiadujemy, 70-osobowa grupa pielęgniarek złożyła pozwy do Sądu Rejonowego w Lubaniu o przywrócenie do pracy w ŁCM sp. z o.o. na podstawie art. 23¹ Kodeksu Pracy. Jednocześnie pielęgniarki złożyły wniosek o przywrócenie uchybionego terminu do zaskarżenia wypowiedzeń umów o pracę. Skoro Sąd Najwyższy uznał, że wypowiedzenia umów nie zostały zaskarżone w ciągu 7 dni, pielęgniarki postanowiły rozpocząć całą procedurę od początku.



**Liga Polskich Rodzin
Nadzieja dla Polski**



PODZIĘKOWANIE

**Dziękuję wszystkim osobom,
które udzieliły poparcia liście zgłoszonej
przez LIGĘ POLSKICH RODZIN
w wyborach do Sejmu RP,
ogłoszonych na dzień 25 września br.**

Jako kandydat w wyborach do Sejmu RP traktuję to za wielkie uznanie dla mnie i wyrażone zaufanie. LPR idzie do wyborów z hasłem „Nadzieja dla Polski”. Ja osobiście chciałbym dodać i drugie: „Człowiek stąd - dla ludzi stąd”. W bezpośrednich spotkaniach z wyborcami postaram się zaprezentować szczegółowy program wyborczy. Zapewniam, że nie będą to spotkania w stylu „kielbasa wyborcza i piwo”.

W gorącym okresie przedwyborczym chciałbym wsluchać się we wszystkie opinie społeczności lokalnych, ludzi stąd - aby podejmowane w przyszłości decyzje lepiej służyły nam wszystkim.

Janusz Skowroński

DYŻUR RADNEGO

Radny Rady Powiatu Lubańskiego

Janusz Skowroński (LPR)

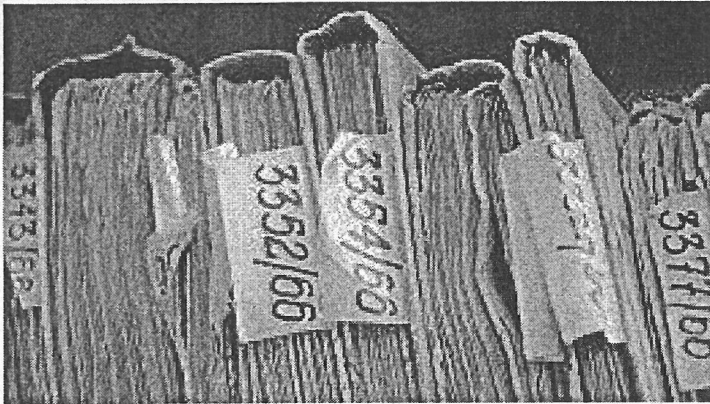
pełni dyżur radnego w każdy pierwszy wtorek miesiąca

w godz. 16-18 w siedzibie LPR w Lubaniu (Pl. 3-go Maja obok sądu)

Najbliższe dyżury - 02.08. i 06.09. - zapraszam!

Kalendarz spotkań przedwyborczych w siedzibie LPR w Lubaniu.





Kto się boi swojej teczki?

takiej sytuacji można zrobić? CD-lista brodatego dziennikarza z Warszawy zaczęła krążyć po Lubaniu. Pantoflową pocztą zwrotną dostałem kilka „odkrywczych” potwierdzeń, że i mnie na niej widziano.

Od kogoś z lubańskiej lewicy, wśród której trafiają się przyzwolici ludzie, dostałem kolejną wiadomość, że będzie w SLD podjęta próba gry „moimi kwitami”.

Ile razy i komu można wyjaśniać, że to nie ja? Nie mam garba i nie jestem wielbłądem. Jakiś koszmarny. Zrozumiałem wreszcie starą, bolszewicką zasadę, że z faktami się nie polemizuje, bo to tym gorzej dla... faktów. Postanowiłem działać.

Na lutowej sesji Rady Powiatu Lubańskiego złożyłem wniosek o autolustrację wszystkich radnych. *Przeszedł w zasadzie bez echa* – napisano w jednej z gazet, jeśli nie liczyć kilku drwiących uśmieszków na sali. Nie tak sobie to wyobrażałem. Sądziłem, że pani przewodnicząca Rady stanie na wysokości zadania i zorganizuje radnym wyjazd dydaktyczny do wrocławskiego IPN-u albo też poprosi pracownika IPN do Lubania, aby ten odebrał od wszystkich radnych stosowne wnioski. Skoro przedstawiciel urzędu skarbowego może co roku odbierać oświadczenia majątkowe radnych, dlaczego raz na zawsze nie można zrobić porządnej autolustracji?

Halina Białoń, przewodnicząca Rady Powiatu Lubańskiego nie zrobiła nic. W piśmie do radnych z 10.03. ograniczyła się jedynie do stwierdzenia: *uwagam, że każdy powinien postąpić wg własnego uznania*.

Od samego początku, gdy zostałem radnym, stoję na stanowisku jawności życia publicznego. Co może mieć do ukrycia radny? Także w zakresie lustracji.

Zawartość archiwów tajnych służb powinna zostać ujawniona w imię prawdy i sprawiedliwości. W środowiskach antykomunistycznej opozycji było wielu ludzi odważnych, często bohaterskich. Niektórzy z nich dali się jednak zastraszyć, podejmowali współpracę lub jakąś formę gry z bezpieczeństwem - gry, której nie można było wygrać, nawet jeśli uwikłani w nią kluczyli, starali się nie szkodzić, dążyli do zerwania kontaktów itp. Byli też wreszcie tacy, którzy albo od początku kierowani byli do środowisk opozycyjnych przez policję polityczną, albo - złamawszy się - pozbywali się wszelkich skrupułów, pomagali niszczyć przyjaciół, brali za to wynagrodzenie. Lustracja nie jest odwetem, lecz aktem sprawiedliwości. Bez nazywania bohaterstwa bohaterstwem, słabości słabością, a niegodziwości niegodziwością życie zbiorowe pogrąża się w cynizmie i zakłamaniu. Demokracja funkcjonuje dobrze tylko na fundamencie prawdy i zaufania. Bez przejrzystości życia publicznego (a więc i bez lustracji) jeszcze przez długie lata nie stworzymy solidnej demokracji – na łamach prasy (tu wybrałem głos z „Tygodnika Powszechnego”) toczy się ogólnonarodowa dyskusja.

To brak lustracji wypycha Polaków w zapiekłość. Gdyby archiwa służb komunistycznych otwarto 15 lat temu, zdążylibyśmy przez ten czas nauczyć się przebaczać. Akty prawne - w tym przypadku decyzja o przeprowadzeniu lustracji lub o jej zaniechaniu - są również pewną wskazówką moralną. To znamienne, że w Czechach czy w Niemczech, gdzie prowadzono akcję lustracyjną, niektórzy dawni agenci sami okazywali skruchę i wyznawali przyjaciołom swoje winy. W Polsce nie słyszano o takim przypadku. Czy nie ma to związku właśnie z brakiem lustracji?

Wrocławski Oddział IPN mieści się na Sołtysowickiej 21a. I tak miałem tam się wybrać, choć w zupełnie innej sprawie. Zmusza mnie potrzeba udokumentowania represji wobec duchowieństwa na Dol-

Lustracja, jak mało który z tematów, podzieliła ostatnio polską opinię publiczną. Wydawać by się mogło, że jest to problem dla elit Warszawy czy Wrocławia. Tymczasem lustracja dotarła nad Kwisę.

Ale wcześniej nad Bóbr. Krótko po ujawnieniu tzw. listy Wildsteina w Bolesławcu zawrzało. Na mieście pojawiły się plakaty o jednoznacznym tytule: *Agenci są wśród nas*. I trzy nazwiska, zbieżne z nazwiskami bolesławieckiego starosty, wicestarosty i wiceprezydenta miasta. W podpisie zaś widniało: *Ja tu byłem... Wildstein*.

- W połowie lutego bolesławieckie vip-y postanowiły poszukać sprawców za pośrednictwem prokuratury. – Jeśli ktoś czuje się zniesławiony to może sam dochodzić swych racji przed sądem z oskarżenia prywatnego – wyjaśniał publicznie bolesławiecki prokurator Adam Zieliński.

Otwartym pozostało pytanie: czy wiadomo, kogo oskarżyć?

W Lubaniu plakatów z „wybrańcami” nie było. Zaczęły za to krążyć dyskietki i płyty CD z zawartością wyniesionego archiwum.

- Jesteś na liście Wildsteina – oświadczył mi jeden z rajców miejskich, posłaniec „dobrych wiadomości”. - I ty, i radny M., i sekretarka Z. z jednego z lubańskich urzędów.

Zabrzmiało jak kiepski żart. Gdy do komputera włożyłem przekazaną „z życzliwością” płytę CD, do śmiechu mi już nie było. Co w

Apel

Radnego Rady Powiatu Lubańskiego Janusza Skowrońskiego o autolustrację

Jako radny zwracam się do wszystkich radnych Rady Powiatu Lubańskiego, do Starosty Powiatu i jego zastępcy, sekretarza i skarbnika, naczelników, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu, członków rad nadzorczych i zarządów spółek z udziałem powiatu o poddanie się lustracji polegającej na złożeniu zapytania, czy przysługuje im status pokrzywdzonego i wniosku udostępnienie akt do Instytutu Pamięci Narodowej.

Uważam, że takie dobrowolne poddanie się autolustracji rozstrzygnie, czy osoby widniejące już na liście oraz w zasobach IPN rzeczywiście są tajnymi współpracownikami, czy też jest to jedynie zbieżność nazwisk i imion.

Unikniemy w ten sposób zbiorowej histerii, jaką próbuje się rozpętać w opinii publicznej poprzez środki masowego przekazu oraz zachowań, które narażają dobre imię wielu z nas. Dobre imię tak niezbędne dla sprawowania swoich ról w społeczności lokalnej.

Lustracja jest koniecznością historyczną, patriotyczną, społeczną, a przede wszystkim etyczną, której nie dokonano 15 lat temu.

Polacy – także i w naszej społeczności lokalnej – mają prawo do prawdy, bo bez prawdy nie ma wolności. A ludzie – o ile takowi się znajdują wśród nas – którzy byli donosicielami, łamali innych, niszczyli im życie zawodowe i rodzinne, często dla korzyści materialnych, nie powinni i nie mogą pełnić funkcji publicznych, a tym bardziej w strukturach samorządu terytorialnego reprezentować mieszkańców powiatu lubańskiego.

Wyrażam również przekonanie, że w stosunku do radnych Rady Powiatu Lubańskiego Pani Przewodnicząca, zaś w stosunku do pozostałych osób Pan Starosta, skoordynują działania tak, aby radni i pozostałe osoby złożyli odpowiednie wnioski o autolustrację do Instytutu Pamięci Narodowej lub przyjmie oświadczenia, że radni nie byli pracownikami lub współpracownikami organów bezpieczeństwa Państwa w latach 1944-1990.

Janusz Skowroński
radny powiatowy LPR

Lubań, dn. 24.02.2005

Wrocław, dnia 4 czerwca 2005 r.

ODDZIAŁ
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
- Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
we Wrocławiu
Oddziałowe Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów
ul. Sołtysowicka 21 A, 51-168 Wrocław
tel. (0-71) 326 76 16, fax (0-71) 326 76 18

BU W: III-5538-1061-(4)/05

Pan
Janusz Skowroński
ul. Wąsełczyka 4
59-800 Lubań

Zaświadczenie Nr 1164/05

Na podstawie art. 217 § 2 pkt. 1 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), w związku ze złożeniem przez Pana Janusza Piotra Skowrońskiego wniosku, o którym mowa w art. 29 a ust. 1 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 r., Nr 155 poz. 1016 z późn. zm.)

zaświadcza się, że

dane osobowe Pana Janusza Piotra Skowrońskiego s. Stefana, ur. 13.08.1956 r. w Poznaniu nie są tożsame z danymi osobowymi, które znajdują się w katalogu funkcjonariuszy, współpracowników, kandydatów na współpracowników organów bezpieczeństwa państwa oraz innych osób, udostępnionym w Instytucie Pamięci od dnia 26 listopada 2004 r.



Z upoważnienia
Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

NACZELNIK
ODDZIAŁOWEGO BIURA
UDOSTĘPNIANIA I ARCHIWIZACJI DOKUMENTÓW
Leonard Smolka

Wyk. w 2 egz.
egz. 1 – adresat
egz. 2 – a/a

nym Śląsku w latach 1945-1989. Od dwóch lat piszę książkę o księdzu prałacie Janie Winiarskim. O tym, jak represjonowano księdza prałata wiemy niewiele, jeśli już, to raczej z ustnych przekazów. W Lubaniu - docieram do jednego z dokumentów-raportów z końca 1965 roku – SB uznała ks. Jana Winiarskiego za przywódcę duchowego wrogiej części kleru, ze względu na jego kazania, w których solidaryzował się z autorami Orędzia. Chodziło o badanie reakcji bezpieki na słynne orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 („przebaczymy i prosimy o przebaczenie”).

Jako, że jest mi to potrzebne do monograficznej książki o zasłużonym księdzu, składam stosowny wniosek badawczy na I piętrze. W „swojej” sprawie winda zawozi mnie na czwarte.

W IPN-ie działa tzw. szybka ścieżka. Nowelizacja ustawy o IPN przez Sejm daje możliwość sprawdzenia, czy nazwisko znajduje się wśród ponad 160 tysięcy funkcjonariuszy oraz tajnych współpracowników służb specjalnych PRL. Można wypełnić wniosek skrócony (taki wypełniam, bo przecież „nie jestem wielbłądem”) lub pełny, kilkustronicowy. Pozostaje czekać.

Uprzejmy pan obiecuje – zgodnie z ustawą – załatwienie sprawy w ciągu dwóch tygodni. Jednak urzędnicza procedura („bo wszystko idzie przez Warszawę” – tłumaczy mi) i „wąskie gardło” we wrocławskim sekretariacie wydłuża całą sprawę do 5-6 tygodni.

W końcu otrzymuję stosowne zaświadczenie. Nie, nie czuję żadnej ulgi, bo po czym? Czuję spokój, że przetarłem ścieżkę przez coś, co powinno być normą. Jeśli chce się brać udział w życiu publicznym, być wybieranym w wyborach lokalnych i nie tylko, wydawać tytuł prasowy.

Swoje zaświadczenie składam na czerwcowej sesji Rady Powiatu Lubańskiego w nadziei, że inni zrobią to samo. Po sesji podchodzi do mnie tylko jeden radny z pytaniem: jak się to załatwia?

A reszta?

– Boją się – słyszę wśród obserwatorów, których ostatnio na powiatowe sesje przychodzi wyjątkowo wielu – może własnej teczki?

Janusz Skowroński

Czyżby koniec sprawy braci Sikorskich?

Nieważna decyzja leśniańskiego burmistrza

Szykuje się przełom (a może i koniec?) w głośnej sprawie braci Sikorskich z Leśnej. Bohaterowie zmagają z urzędniczą siemięgą, którzy trafili nawet do telewizyjnego programu „Sprawa dla reportera” (pisaliśmy o tym w „PL” nr 3/2005 i 5/2005) mają szansę na koniec w swojej sprawie. Jak się dowiedzieliśmy, w Jeleniej Górze 16 czerwca br. zapadła decyzja SAMORZĄDOWEGO KOLEGIUM ODWOŁAWCZEGO, które po rozpatrzeniu wniosku złożonego przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „Justas” Spółkę z o.o. z siedzibą w Leśnej, przy ulicy Baworowo 80, w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji nr 3/91 z dnia 30 kwietnia 1991 roku, wydanej przez Burmistrza Miasta i Gminy Leśna, ustalającej lokalizację inwestycji, związanej z zakładem ślusarskim, w Leśnej, przy ul. Baworowo, **orzekło stwierdzić nieważność decyzji nr 3/91 z dnia 30 kwietnia 1991 roku, wydanej w sprawie o sygn. akt UAN-8331/3/91 przez Burmistrza Miasta i Gminy Leśna, dotyczącej lokalizacji zakładu ślusarskiego, w Leśnej, przy ul. Baworowo 80, na warunkach określonych we wniosku oraz załącznikach, stanowiących integralną część tej decyzji.**

Kolegium Odwoławcze w swoim obszernym, bo 10-stronicowym

uzasadnieniu przychyliło się do wniosku obu braci, że lokalizacja inwestycji, jakim miał być zakład ślusarski na zalewowym terenie rzeki Kwisy była sprzeczna z ustaleniami ówczesnie obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Leśna, co wykluczało możliwość jego zabudowy.

W konkluzji Kolegium uznało, że decyzja lokalizacyjna nr 3/91 Burmistrza Miasta i Gminy Leśna z dnia 30 kwietnia 1991 roku, poza jej sprzecznością z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zawiera także inne wady, świadczące o jej rażącej sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawnymi i stąd zachodzi konieczność jej eliminacji z obrotu prawnego w oparciu o podstawę prawną z art. 156§1 pkt 2 k.p.a.

Bracia Józef i Stanisław Sikorscy otrzymali na w/w decyzji wpis o treści: *Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Jeleniej Górze zaświadcza, że niniejsza decyzja sygn. akt SKO/41/GP-214/2005 z dnia 16 czerwca 2005 r. jest ostateczna.*

Jaki będzie dalszy scenariusz wydarzeń - czas pokaże. Prawdopodobnie brak reakcji obecnego burmistrza i wieloletnia urzędnicza opieszałość znajdą ostatecznie swój epilog w sądzie. Sikorscy nie wykluczają wniesienia sprawy z powództwa cywilnego wobec Gminy Leśna o odszkodowanie.

Dowiedzieliśmy się ponadto, że nieodpowiedzialna wypowiedź posła SLD M. Turkiewicza (PL nr 5/2005) wobec innego posła A. Aumillera z Poznania została przesłana do Komisji Etyki Poselskiej Sejmu RP i Koła Parlamentarnego SLD. Przypomnijmy - to poseł Aumiller nadał bieg sprawie Sikorskich.

Janusz Skowroński

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI
liczą się fakty i prawda!

Bezrobotni SKOB Lubań we Francji

Delegacja lubańskiego stowarzyszenia Społeczny Komitet Obrony Bezrobotnych – SKOB – po raz czwarty w tym roku uczestniczyła w międzynarodowym spotkaniu ludzi w średnim wieku. W ramach unijnego projektu ENA – EURO – Competence 50+. Wcześniejsze spotkania odbyły się w lutym w Dreźnie (Niemcy), w kwietniu w Decinie (Czechy) i w maju w Kliczkowie (Polska).

Tym razem biednym ludziom z czterech krajów dane było spotkać się w pięknej Prowansji, regionie w południowo - wschodniej Francji, słynnym z uprawy winorośli w dolinie Rodanu.

Chcieliśmy serdecznie podziękować współautorom projektu Pani Kerstin Schöne (Niemcy), Pani Zuzannie Oleszkiewicz (Polska), Panu Alainowi Corle (Francja) oraz Panu Robertowi Hrabčikowi (Czechy), że dostrzegli działalność naszego stowarzyszenia i zaprosili nas do współpracy, dzięki temu mieliśmy możliwość podziwiać piękne miejsca. Z polskiej strony uczestniczyły trzy miasta: Lubań, Zgorzelec oraz Jelenia Góra. Celem spotkań Competence 50+ jest wymiana doświadczeń, wypracowanie wspólnych społecznych mechanizmów skutecznego działania na rzecz poprawy poziomu życia biednych ludzi. Podczas tygodniowego spotkania 11-18.06. w uroczym francuskim miasteczku La Begude de Mazenc, zostaliśmy zakwaterowani w zabytkowym kompleksie na wzgórzu z widokiem na pobliskie góry. Wprowadzono nas w historię regionu.

Kolejne dni upływały na dyskusyjnych debatach, konferencjach oraz pracach grupowych, m.in. rozmawiano o wynikach referendum we Francji. Pokazywano również filmy z demonstracji bezrobotnych w Lubaniu i Dreźnie, które zostały przyjęte owacją na stojąco. Francuzi mówili o sytuacji ludzi 50+ oraz o rynkach pracy. W środę (15.06.) dniu niezapomnianych wrażeń, odbyliśmy autokarową wycieczkę (70 km) do Avignon – zabytku klasy „0”. Wielokilometrowe kamienne potężne mury naokoło miasta papieży oraz słynny most (połowa), na którym - niestety - nie tańczyliśmy – bo wstęp na most i do pałacu papieży kosztował 13 euro, a my nie mieliśmy nawet na widokówki do najbliższych. Na trawniku nad brzegiem czystego Rodanu, w którym leniwie pływały ryby, zjedliśmy obiad i ruszyliśmy w dalszą trasę. Naszym celem było tym razem Morze Śródziemne, okolice Marseille. Dojeżdżając do nadmorskiego miasteczka, widzieliśmy na rozlewiskach stada flamingów. W nadmorskim miasteczku spędziliśmy tylko dwie godziny - ekspresowe zwiedzanie, opalanie i kąpanie w ciepłym morzu (temperatura dochodziła chyba do 30°C). Na zakończenie dnia pełnego niezapomnianych wrażeń wysłuchaliśmy koncertu pana Morse Amblard, który pięknie śpiewał najśłynniejsze francuskie piosenki. W ostatnim dniu pobytu byliśmy na targu tygodniowym w uroczym miasteczku Dieulefit oraz na krótkiej wędrowce pobliskich górach. Wszystko, co dobre szybko się kończy (może los pozwoli nam wrócić

w te piękne strony), tydzień minął jak jeden dzień.

Na zakończenie projektu ENA – EURO – Competence 50+ 15-16.09.05. w Görlitz planujemy zorganizować dużą międzynarodową demonstrację, w której wezmą udział przedstawiciele z Polski, Niemiec, Czech, Francji oraz innych krajów pod hasłami: Europejski Społeczny Ruch Oddolny, Wspólna Socjalna Europa, Godne Życie Dla Wszystkich. Wręczymy za-proszonym decydom petycję z żądaniem skutecznego działania na rzecz godnego życia dla wszystkich. Chcemy im powiedzieć, że Europa idzie w kierunku katastrofy, trzeba to powstrzymać. Antyspołeczne koalicje możliwych tego świata są odpowiedzialne za społeczne ubożenie. Nieludzkie sterowanie w imię zysków światową gospodarką oraz losem biednych doprowadzi do fali niepokojów, która zmyje brudny kapitalistyczno – polityczno – mafijny biznes, który chce się zalegalizować. Już tak dłużej być nie może, podstawowe prawa ludzkie – prawo do pracy i prawo do godnego bytu, są przez nieodpowiedzialnych polityków deptane. Dla biednych w unijnej konstytucji są tylko resztki z pańskiego stołu, mamy cicho siedzieć i czapkować za ochłapy. Największa grupa społeczna w Europie nigdy się na to nie zgodzi. Nowa konstytucja, w której nie ma miejsca dla słabych jest - delikatnie mówiąc - namiastką europejskiego obozu zakładu biednych, za pomocą wyrachowanej ekonomii z przyczyn biologicznych problem sam się rozwiąże. W psychice ludzi wykluczonych społecznie zachodzą nieodwracalne zmiany, z każdym dniem zatracą się w nich osobowość, często dochodząc do punktu, w którym leż padł moją za sobą. Taki los chce nam zgotować międzynarodowy kapitał, jeżeli ludzie w całej Europie nie zjednoczą się w jednej potężnej organizacji, z którą wszyscy będą się liczyć innej drogi dla nas już nie ma, sprawy poszły za daleko. W konstytucji unijnej ponad sto razy pojawia się słowo „rynek”, ponad trzysta pięćdziesiąt razy słowo bank”, natomiast „solidarność” – nie pojawia się ani razu. Czy to przypadkowe przeoczenie, czy też wyrachowanie? Nowa Europa według konstytucji byłaby kierowana przez banki i konsorcja. Politycy ze społecznego wyboru pełniliby jak dotychczas służebną rolę usługowych lokai.

Żądamy, żeby państwo zaczęło w końcu wypełniać konstytucyjne obowiązki wobec całego społeczeństwa. Ani rząd, ani sejm obecnej kadencji nie podjęli na poważnie spraw tworzenia miejsc pracy i skutecznej strategii wzrostu gospodarczego.

Lesław Hardziej

Poglądy wyrażane przez Czytelników w listach do redakcji nie są poglądami redakcji. Uznajemy jednak prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów także na tych łamach. Pierwszeństwo mają zawsze listy dotyczące problematyki lokalnej.

Wkładkę „Lubańskie miesiące - lipiec 1945” przygotowała Aleksandra Skowrońska (EFS)

Niedenthal w „Czarcim Młynie”



Chris Niedenthal (na zdj.) znany fotoreporter angielski pochodzenia polskiego pojawił się u stóp Gór Izerzkich. Co takiego dostrzegł ten nagrodzony m.in. Złotym Medalem w konkursie World Press Photo 1987, fotoreporter amerykańskich magazynów „Newsweek” i „Time”? Miałoby się sprawdzić stare porzekadło - cudze chwalicie, swego nie znacie. A poszło o piękno zabytkowego czerniawskiego młyna.

Już w ubiegłym roku - za sprawą Małgorzaty Gettner i Adama Pietrasza - odkryliśmy „Czarcie Młyn”. Od czasu do czasu dowiadujemy się, co nowego dzieje się „u czarta”. Pan Adam oprowadza gości, cierpliwie objaśnia zawiłości dawnego młynarstwa, częściej swoimi wypiekami. Takiego chleba ze skwar-kami, jaki jest w „Czarcim Młynie”, nie ma nigdzie!

- W połowie czerwca - mówi Adam Pietrasz - miałem bardzo ciekawego gościa. Spędził u nas dwa dni, fotografując dosłownie wszystko, łącznie z całym procesem wypieku chleba. A trwa to u mnie 12-13 godzin!

Chrisa Niedenthala - bo o nim mowa - młyn i jego gospodarze dosłownie zauroczyli. Przy pożegnaniu artysta podarował Pietraszom swój znany album „PRL-rekwizyty” z wpisem za „niezapomniane doznania piekarskie”. Dowiedzieliśmy się, że Niedenthal przygotowuje kolejny album, poświęcony tym razem staremu rzemiosłu. A młynarstwo i piekarnictwo Pietraszów z Czerniawy będzie miało w nim swoje godne miejsce!

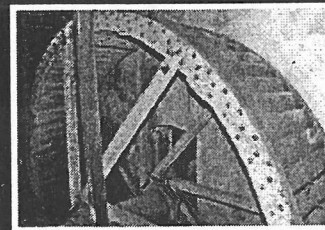
Pozostaje mieć nadzieję, że lokalne władze otoczą większą przychylnością sędziwy zabytek i wspomogą gospodarza, choćby w pozyskaniu środków na remont młyna, zwłaszcza starego wodnego koła. Angielski fotoreporter „odkrywa” młyn dla świata. A my? Czyżby nadal - jak w porzekadle - swego nie znamy?

Janusz Skowroński

Rekomendujemy, bo warto!

• Czarcie Młyn • miejsce, które trzeba zobaczyć!

Kontakt z gościnnymi gospodarzami: Adam i Piotr Pietrasz, Świeradów-Czerniawa zwiedzanie pn-sob 11-16, niedziela - po wcześniejszym zapowiedzeniu się - tel. 78-16-651 lub 78-45-325. Jak trafić do „Czarciego Młyna” - każdy w Czerniawie wskaże. Jadąc od Świeradowa przez Krobicę w kierunku przejścia granicznego w Czerniawie, z głównej drogi skręcamy w lewo, nad Czarny Potok. Nad drzwiami do młyna stosowny napis.





Nr. 15

m. p. Data 6. 7. 1945

NASZA GAZETA

Leży przede mną 14 numerów gazetki dywizyjnej. Jej dzieje są dziejami naszej dywizji. Przerzucając jej strony, mimowoli myślą przechodzimy cały jej szlak bojowy...

Zaczęliśmy od wydawania komunikatów na cudem zdobytej „trofejskiej” maszynie do pisania. Potem „rozszerzyliśmy” nasze wydawnictwo. Datowana dniem 9 marca 1945r. „króciutka ulotka” wydana była w 300 egzemplarzach w związku z przekroczeniem przez nas starej polsko – niemieckiej granicy. „Ziemie po Odrę i Niszę Łużycką powrócą nareszcie do Macierzy: Sprawiedliwości stanie się zadość.” – czytamy w ulotce.

W dwa dni później ukazał się komunikat z notatką o odważnym ogniomistrzu Lejmanie, który sam wziął do niewoli trzech uzbrojonych niemieckich dywersantów.

A potem – codzienne komunikaty z frontu, wreszcie ulotka z dnia 1 kwietnia 1945r. o rozpoczęciu przez I kompanię fizylierów jedn. ob. Siginiewicza wielkiej zbiórki na rzecz odbudowy Warszawy, zbiórki, która wywołała wiele entuzjazmu u naszych żołnierzy.

Dnia 8 kwietnia, obok wiadomości o zdobyciu przez wojska 3 Frontu Białoruskiego Królewca, – odezwa do żołnierzy: „Po długim i uciążliwym marszu przez Polskę i Niemcy doszliśmy do linii frontu. Powtórzmy Grunwald i wykorzystamy zwycięstwo! Słupy graniczne wbijemy w Odrę i Niszę. Zdepczemy gada pruskiego! Dla Niemców wybiła godzina 12-ta.

A potem pierwszy numer naszej gazetki dywizyjnej „W boju”. Wydawana prymitywnie na powielaczku, ale już nie świstek, nie ulotka, ale coś, co przypomina gazetę. Pierwszy numer z 13 kwietnia na pierwszej stronie opowiada o pierwszych bohaterskich epizodach, kiedy to erkaemista Czesław Wierzbza zlikwidował 6 Niemców. W tym samym numerze otworzyła swoje konto jednostka ob. Siginiewicza: snajperzy Paweł Palak, Wacław Król i Władysław Pawełek ze swych karabinów upolowali pierwszych Niemców.

Następnie 2-gi numer z dnia 19 kwietnia z nazwiskami pierwszych odznaczonych: plutonowego Chęcia Ferdynanda i st. ulana Sergana Tadeusza i opisem desantu czołgowego pod Neusorge, z nazwiskami wyróżnionych ppor. Podnińskiego i szer.

ŻAJMUJEMY GOSPODARCZO ŁUŻYCE

Lubań, przyszłe miasto osadników wojskowych, miasto powiatowe byłego okręgu Lignickiego, ongiś czwarne miasto Związku sześciu miast Górnych Łużyc, położony nad strumykiem Lube i nad rzeką Qeissa, założone na gruzach osady Wendów t. j. Słowian. Kolejowy punkt wżelowy w kierunku Glatzu, Zgorzelca i Lesnej, a światowej sławy z powodu produkcji chusteczek, otwiera swoje bramy na przyjęcie osadników żołnierzy, potomków rycerzy słowiańskich, walczących niegdyś nad Bobrem, Qeissa i Niszą, grzebiących po pioły swych poległych rycerzy w urnach, które do dziś dnia wykopuje się na tej ziemi jako widomy znak zmagania się Polaków-Słowian z nigdy nienasyconym światem Niemców, w walce o byt lub niebyt. Tu w tej twierdzy cesarzy

niemieckich Henryków i Ottonów, wyznawców niszczenia Polaków nacierających z nad Bobru, z pod Bolesławowa-mamy się osiedlić na skutek krwawych walk sioconych przez nas nad Niszą a kończących zwycięsko raz na zawsze tysiącletnią wojnę z Niemcami. Popłynię tu wkrótce fala braci naszych i biednego szewczyka, syna sułtana ciemnych i wilgotnych i krawca marzącego o wygodnym jasnym warszacie pracy. Lubań niedawno miasto 16 tysięczne czeka na polskiego dekarza, murarza, cieślę, robotnika tekstylnego, budowlanego. Krwawo wywalczyliśmy, potem obejmujemy w posiadanie świętą ziemię Łużyc, które otwierają szeroko wrota kopalni węgla, bazyliu, fabryk włókienniczych, cegielni, fabryk dachówek, brykietów, maszyn, olbrzymich warsztatów kolejowych, fabryk

maszyn. Z 1500 pięknych obszar-nych domów zniszczył hitlerowski Krzyżak około 500. Około 3600 mieszkań od 2 – 6 pokoi, zaparżonych w wodociągi, kanalizację, energię elektryczną a za kilka dni i gaz, czeka na prawowitych swych właścicieli, którzy u granic jedni z karabinem w rękę, drudzi uzbrojeni w kielnie, kilof, obejmą wieczną „Straż nad Niszą”. Zapalimy ogień znicza słowiańskiego na mogiłach naszych kolegów, mogił swych braci nad Niszą nie osierocimy, lecz będzie nas więcej i więcej, aż dokona się całkowite zajęcie pięknej ziemi Łużyckiej. Burmistrz polski m. Lubania p. Siawarski stworzył ramy organizacyjne, które umożliwią w przyszłości realizację naszych zamierzeń. Nie odkładając broni, zajmujemy gospodarczo Łużycę. Wilkowiński Antoni st. sierż.

Lubańskie miesiące 1945 lipiec

Defilada w Lubaniu.

Dnia 1. lipca b. r. na placu miejskim, w Lubaniu odbyła się, przy udziale Wojska, Władz Cywilnych i nielicznej jeszcze polskiej ludności cywilnej uroczystość z powodu utworzenia nowego Rządu Jedności Narodowej.

W imieniu Władz cywilnych przemawiał burmistrz miasta Lubania, ob. Stawarski.

W imieniu Wojska Polskiego wygłosił przemówienie ob. Mjr. Mróz, podkreślając wagę chwili, znaczenie dziejowe, jakie posiada utworzenie Rządu Jedności Narodowej i możliwości polityczne, jakie się obecnie otwierają przed Rzeczpospolitą Polską. Mówca zaznaczył, że kurs Rządu nie ulegnie zasadniczej zmianie w polityce wewnętrznej, ani zewnętrznej. Społeczeństwo polskie będzie nazewnątrz kontynuowało jak najlepsze stosunki ze Związkiem Radzieckim, Anglią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Półn., zaś wewnątrz kraju zdecydowanie będzie tępiło zbrodniczą i morderczą działalność reakcji.

Na zakończenie przemawiał Pełnomocnik Rządu na okręg Lubański, ob. Zakrzewski.

Po przemówieniu tym wzniesiono szereg okrzyków na cześć Rządu Jedności Narodowej, Wojska Polskiego, Armii Czerwonej i Marszałka Józefa Stalina.

Po zdaniu raportu rozpoczął się defilada Batalionu Szkolnego i Kompanii Zwiadu Konnego; forma tych ostatnich była doskonała.

Na zebraniu przyjęta została rezolucja, którą przesłano do Dowództwa Naczelnego Wojsk Polskich.



Pani Lidia Tetiuk, pracowała w gazecie „Na straży” – dzięki niej wiemy, jak w Lubaniu rodziła się polska prasa lokalna 60 lat temu

Ż N I W A

(Z jednostki ob. Zinkowskiego.)

... Melduję, że na odcinku naszej jednostki zorganizowane grupy przydzielono do poszczególnych wsi. Razem objęto około 17 wsi.

Żołnierze jednostki ob. Zinkowskiego postanowili zachować dla gospodarki plan 17 wsi, plan, który tak łatwo mógł ulec zaprzepaszczeniu.

Żołnierze postanowili zachować dla przyszłych osadników warsztat pracy:

— Natychmiast przystąpiono do pracy. Gospodarstwa, narzędzia, rolnicze, inwentarz żywy zostały zabezpieczone.

A więc żołnierz polski dba nie tylko o doraźne zbiory, ale o całość gospodarki.

Chłopcy wzięli się do pracy sołdnie, jeżeli:

— Przystąpiono energicznie do zebrania pierwszych plodów: rzepaku i jęczmienia. Roboty zostały w sobotę, 14. VII całkowicie zakończone. Przy usilnej pracy i dobrej organizacji skoszono również siano i koniczyne. Jednym słowem pierwsze plody zostały zebrane w 100%.

Do słów tych nie potrzebne są komentarze, chyba tylko ten, aby inne jednostki mogły się podchwilić podobnymi wynikami.

Żołnierze zdali egzamin z pracowitości i poczucia obowiązku.

— W-Komp. I-szej i komp. CKM. I-go baonu zasłużyli na wyróżnienie tak żołnierze, jak i dowództwo. Ppor. Kamiński, ppor. Dąbrowski i ppor. Łozowski świetnie zorganizowali pracę żniwną.

I dalej:

— W kompaniach tych przystąpiono do młócki rzepaku i jęczmienia.

Ale to dopiero początek wielkiej pracy. bo:

— W całej jednostce energicznie przygotowują się do głównych żniw, żeby zebrać plody w 100%.

Jeśli nadal żołnierze jednostki będą w ten sam, wydajny sposób pracowali, to możemy być przekonani, że następujące oświadczenie nie jest głoślowe:

— Zapewniamy, że na odcinku rozlokowania naszej jednostki nie zostanie zniszczony ani jeden kłos.

Brandki — ppor.

Ż N I W A

Łany przed Tobą leżą całe, bogate, otwarte ...
Słońce nad Tobą świeci złote, gorące i jasne ...
I mocno zaciska kosę dłoń Twoja twarda, uparta ...
I wiesz, żołnierzu, że ziemia Twoja jest. Twoja własna ...

Żadna nie splami jej ręką, — nie ujrzy ziemia ta wroga,
W wasze szeregi robocze nie wkładnie się żadna zdrada,
Ty wykonujesz pracę, — a praca to wielka i droga:
Tutaj, na nowych rubieżach, nową Ojczyznę zakładasz.

Możesz pracować spokojnie. ... Już żadna kula, zdradziecka
Tutaj Cię nie zaskoczy, — już nikt Cię tu nie omami ...
A kiedyś, po latach, z dumą przemówisz do swego dziecka:
„Widzisz, synku, — to Polska zrobiona moimi rękami ...”

Włodzimierz Boruński plut. podch.

W jednostce ob. Kassjanowa, w ciągu jednego dnia, (17 lipca) wykonano następujące prace w związku ze zbiorami plodów rolnych:

Skoszono siano . . . 3.75 ha.
Zastogowano siano 35.— ton
Skoszono żyta . . . 18.5 ha.
Obredlono kartofli . 3.— ha.

pracowało 7 żniwiarów i 3 kosiarki.

Węgrzyn — por.

Na terenie majątku, w którym pracują żołnierze z jedn. ob. Gałagana osiągnięto następujące wyniki.

Jęczmień skoszono w całości. Obecnie odbywa się jego zwózka. Siano zebrano z 42 morgów. Częściowo zwieziono i sprasowano. W przeciągu pięciu dni reszta będzie zwieziona. Dokonuje się obecnie spisu inwentarza żywego i martwego.

Przy organizowaniu pracy w majątku i przy jego prowadzeniu wielkie zasługi położył sierż. Dwojaki. Bandurski — ppor.

ZŁOT NASZYCH
KORESPONDENTÓW.

Dnia 9. VII odbył się zlot korespondentów naszej gazetki ze wszystkich jednostek.

Odprawę zagał kpt. Stern przemówieniem, charakteryzującym zadania prasy, a w szczególności prasy żołnierskiej. Podkreślił charakter prasy przedwojennej, karmiącej czytelników niezdrową sensacją i wybujałym erotyzmem, w przeciwieństwie do dzisiejszej, mającej na celu wychowanie społeczeństwa w duchu zdrowych zasad społecznych.

Następnie ppor. Schmiedt przedstawił ogólny program naszej współpracy z jednostkami.

Dziennikarzem naszym, będzie jak dotychczas sam żołnierz, żyjący w kompanii, znający jej blaski i przykrości. Pismo nasze będzie poruszało wszystkie sprawy interesujące naszego czytelnika, który będzie równocześnie naszym korespondentem.

W dyskusji wyłoniły się ciekawe tematy. Okazało się, że żołnierza interesują: repatriacja tak z zachodu, jak i ze wschodu oraz sprawy związane z osadnictwem wojskowym. Wielu czytelników ucieszyło pojawienie się na naszych łamach działu sportowego. Wszyscy żołnierze pragną wiadomości dotyczących ich jednostek i ich towarzyszy.

Wszystkie te tematy w najbliższych numerach będą niejednokrotnie poruszane. Każdą wiadomość związaną z osadnictwem, repatriacją, czy wreszcie sportem podamy natychmiast, a wiadomości z pododdziałów obiecali nam dostarczyć sami korespondenci.

Rola korespondenta nie będzie polegała jedynie na pisaniu artykułów do naszej gazetki, a również na tym, aby swoich kolegów zachęcać do współpracy z prasą żołnierską.

A teraz — redakcja nasza oczekuje wyników naszej rozmowy — to jest wielu artykułów. Oczywiście wynikami tymi podzieli się natychmiast z czytelnikami.

ld/

Kupka — por.

REZOLUCJA

uchwalona na zebraniu żołnierzy wraz z ludnością cywilną w dniu 1 lipca 1945r. w mieście powiatowym Luban woj.

Lignica

W historycznym momencie powstania Rządu Jedności Narodowej, żołnierz polski wita z największym zadowoleniem nowy Rząd Demokratycznej Polski.

Jak niegdyś prowadził przez Rząd Tymczasowy nie szczędziłszy trudu ni krwi w walkach z niemieckim najeźdźcą, oswabdzając ziemie zachodnie spod 700-letniej niewoli i zakreślając granice na Odrze i Nisie, tak dziś przyrzekamy uroczystie Rządowi Jedności Narodowej stać na straży całości granic Rzeczypospolitej Polski.

Przyrzekamy Rządowi Jedności Narodowej nie szczędzić żadnych wysiłków ni trudu, by na ziemiach polskich zakwitła owocna praca nad odbudową silnej, niezależnej Demokratycznej Polski.

Przyrzekamy braciom naszym zapewnić bezpieczeństwo i spokój pracy — by wspólnie dążyć do jasnej przyszłości ukochanej Ojczyzny, prowadzonej przez Rząd Jedności Narodowej.

Przeciwstawimy się wszystkim zakusom reakcji rzucającej kłody na drodze odbudowy Kraju i Jedności Narodu Polskiego.

Pełnomocnik Rządu RP
na okręg Luban

—/— Zakrzewski.

Burmistrz miasta Luban

—/— Stawiarski

Dowódca Jednostki Wojskowej
—/— Jaroszenko plk.

Zastępca Dowódcy Jedn. Wojsk.
do spraw polit. wych.

—/— Mróz mjr.

Następują podpisy przedstawicieli Wojska Polskiego, przedstawicieli Władz administracyjnych i ludności cywilnej.

SPORT



Siatkówka.

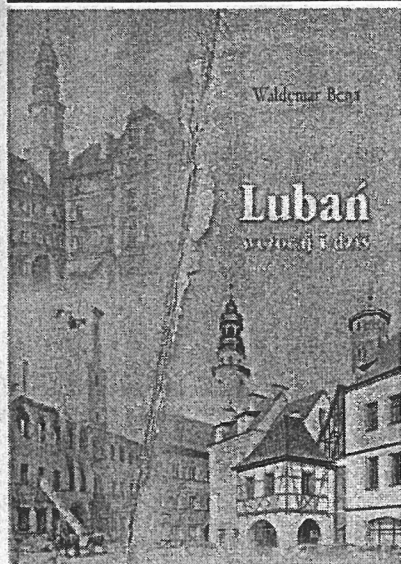
Do najbardziej popularnych i nieskomplikowanych gier sportowych należy siatkówka. Siatkówka w życiu żołnierza powinna znaleźć uznanie i popularność dla siebie. Nie wymaga ona wielkich umiejętności i żadnych kwalifikacji jak inne dziedziny sportu, mimo to daje dużo zadowolenia i dostatecznie wyrabia fizycznie. Przeto grać w siatkówkę może każdy sportowiec czy „laik”, a czas na miłą rozrywkę przy siatce winien się znaleźć zawsze. Zamiast lubować się rozmówką, często o rzeczach brzydkich — chwytając piłkę i „fruwając” na boisku! Tam znajdziesz zadowolenie — rozprężysz pierś, wypustujesz członki po ciężkiej Twojej pracy jaką wykonujesz na strażnicy.

Lubańskie miesiące

to wspólna akcja „PL” i Archiwum Państwowego w Lubaniu. Chcemy ocalić od zapomnienia także ważną historię — stał wybór artykułów sprzed 60 lat.

Egzemplarze gazetki „Na straży” z lat 1945–1946 dostępne są w AP we Wrocławiu

Oddział w Lubaniu, ul. Bankowa 6, tel. 722 23 00



Dzieje ocalone od zapomnienia...

Lubań wczoraj i dziś

08.07. w lubańskim „Trecie” odbyło się spotkanie promujące najnowszą pozycję autorstwa Waldemara Beny. „Lubań wczoraj i dziś” to najnowsza monografia o naszym mieście. Publikacja dotyczy losów miasta w XX wieku. Przypomnijmy – znana nam „Historia miasta Lubania” Paula Berke-la kończy opisywać dzieje na roku 1895 - „Lubań wczoraj i dziś” przybliży późniejsze wydarzenia. Autor chciał, by każdy z czytelników znalazł w książce coś dla siebie, dlatego

też jest tu zarówno fragment dotyczący środowiska przyrodniczego, lokalnej prasy, szkolnictwa, działających kiedyś teatru i operetki, przemysłu i wielu innych dziedzin życia miasta. Także miłośnicy historii będą zadowoleni. Założona z góry objętość książki nie pozwoliła - jak mówi autor - na zbyt szerokie i dogłębne potraktowanie tematu. A trochę szkoda, bo w pracy brakuje charakterystyki handlu (wielowiekowe tradycje piwowarskie Lubania!), usług czy rzemiosła. Brak też próby ujęcia działalności duchowieństwa i ich wkładu w budowę obiektów sakralnych (od ks. Wojciecha Antera, budowniczego Kościoła Św. Trójcy poczynając, na ks. Janie Winiarskim czy ks. Andrzeju Fili kończąc).

Pewien niedosyt pozostaje w Czytelniku, pragnącym odszukać w książce spraw związanych z migracją ludności. Przecież w wyniku II wojny światowej doszło w Lubaniu do niemal 100-procentowej wymiany mieszkańców. Prześledzenie procesów migracyjnych i ich wpływ na dzieje miasta to istotny przyczynek dla każdego badacza zmagającego się z monografią porównawczą.

Mimo tych uwag monografia opatrzona jest pięknymi zdjęciami, zarówno współczesnymi, jaki i ukazującymi Lubań sprzed lat. Pełen charakter pozycji oddaje już okładka projektu Janusza Kulczyckiego. Dużym plusem jest tłumaczenie na język niemiecki, a także to iż znajduje się ono na końcu monografii, a nie tak, jak to się ostatnio praktykuje: strona (lub co gorsze - kolumna) polska, a obok niemiecka. Na uwagę zasługuje obfita bibliografia, z której autor korzystał, w tym z kilku artykułów z naszego „Przeglądu Lubańskiego”. Samemu piśmie także poświęcono sporo uwagi.

Warto zaznaczyć, że książka mająca na celu propagowanie największego miasta nad Kwisą dzięki staraniom Urzędu Miasta w Lubaniu wsparta została środkami z Unii Europejskiej.

Jeden z zaproszonych gości - pani Eugenia Wielgus z Klubu Pionierów Ziemi Lubuskiej, (dodajmy, że Klub także miał swój istotny wkład w powstanie tej pozycji) powiedziała, że „książka ocaliła od zapomnienia tamte, dawne dzieje”. To chyba jest najlepsza recenzja i zachęta do wzięcia książki do ręki.

A można ją otrzymać nieodpłatnie w Biurze Informacji Turystycznej przy Brackiej 12. Warto się więc pośpieszyć!

Aleksandra Skowrońska (EFS)
zdjęcie: Wiesław Schabowski



Ciekawy projekt edukacyjny

Piękna nasza Ziemia Łużycka



Ukoronowaniem wielu miesięcy pracy przy realizacji projektu pt. „Piękna nasza Ziemia Łużycka”, na przeprowadzenie którego powiat lubański otrzymał dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej jest wystawa fotograficzna, starannie wydana książka-album i kalendarz na 2006 rok. To wszystko promuje Ziemię Łużycką, krainę po obu stronach Nysy Łużyckiej.

W marcu ogłoszono konkurs fotograficzny dla amatorów na zdjęcia najciekawszych i charakterystycznych zakątków Ziemi Łużyckiej. Konkurs cieszył się tak dużym zainteresowaniem, że organizatorzy na prośbę uczestników z Polski i Niemiec dwukrotnie przesuwali termin zakończenia zgłaszania prac do konkursu. W efekcie - na konkurs wpłynęły aż 223 prace.

Jolanta Soja (zdj.) jest tegoroczną maturzystką. Fotografuje dla przyjemności choć już na „cyfrze”. - Zawsze interesują mnie unikalne, wyjątkowe widoki - mówi. - Brzeg naszej Kwisy też może być piękny i dać wiele inspiracji dla fotografującego.

Inny lubański laureat Łukasz Rakowski (zdj.) ma tradycyjnego kodaka. Ale to w niczym nie przeszkadza. Podpatrywanie Kamiennej Góry przez okno obiektywu także znalazło uznanie w oczach jurorów. Komisja doceniła jego zdjęcie „Ściana strachu”. - I skały bazaltowe mają swoje piękno. Odnotujemy wszystkich sześciu laureatów konkursu, po troje z Polski i Niemiec:

- Bartłomiej Płazawski za zdjęcie „Mostek nad strumykiem”
- Jolanta Soja za zdjęcie zatytułowane „Nad brzegiem Kwisy”;
- Łukasz Rakowski za zdjęcie zatytułowane „Ściana strachu”
- Susan Hartmann za zdjęcie zatytułowane „Blick vom Eierberg auf Oderwitz”
- Andrea Szmidt za zdjęcie zatytułowane „Alte Post”
- Hans Ulrich Zacher za zdjęcie „Obercummersdorf in Frühling”.

Projekt przeprowadziło Powiatowe Centrum Edukacyjne w Lubaniu ze szczególnym zaangażowaniem jej dyrektora - pani Anny Adamskiej. Znaczący udział w przedsięwzięciu miały także bibliotekarki - Krystyna Kozak-Kamińska z Biblioteki Pedagogicznej w Lubaniu i Aleksandra Dec kert z Christian Weiss Bibliothek w Zittau.

Książkę-album o Łużycach wydano w nakładzie 500 egzemplarzy.

Janusz Skowroński

Temat z okładki

Pojazdy retro u wód



Iser-Gebirgsrennen

Motor und Sport, Ausgabe 6/1939

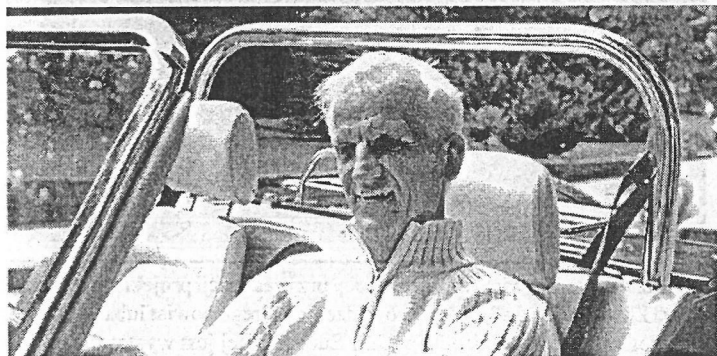
Aus allen Teilen des Reiches stellten sich die Motorsportler in Bad Flinsberg ein, insgesamt 257 Fahrzeuge, darunter 82 Motorräder. Am frühen Sonntagmorgen rüstete man zum Iser-Gebirgs-

in Bad Flinsberg fuhr Brudes auf Bugatti in 2:51 min die Strecke hinauf

rennen für Wagen und Motorräder. Die ca. 2500 m lange Strecke führt vom Verkehrsbüro inmitten des Orts durch die Hauptstraße hinauf zur Wald- baude und hat eine Durchschnittsteilung von 8 Prozent. Am Kurhaus ist die Höchststeigung von 20 Prozent zu bewältigen. Brudes Bugatti holte die beste Zeit aller Wagen heraus. Starkes Publikumsinteresse – bis 5000 Schaulustige – rief das am Nachmittag ausgetragene IV. Deutsche Ski-Motorrennen hervor. Der virtuos fahrende Huth auf BMW mit seinem 16-jährigen Partner Faust zeigte seine große Fahrkunst im überlegenen Stile und errang abermals den Meistertitel.

Zbigniew Piwowarek podglądał, jak robi się takie imprezy u innych, choćby za granicą. Z żoną Iwoną wybrał się do Monachium. Wrócił i ...po- stanowił spróbować. I co jeszcze jest ważne – założył Stowarzyszenie „Ikar” – Izerski Klub Auto-Retro.

Dzięki internetowi i osobistym kontaktom Piwowarków, na pierwsze trzy lipca zjechało do Świeradowa ponad 30 załóg „w swych szalejących ma- szynach”. Była wspólna biesiada w „Izerskiej Chacie”, był rajd po regionie (zawitano m.in. do Lubomierza, Lwówka, Gryfowa i na zamek Czocho), były koncerty, zabawy i to, co przyciąga najbardziej – prezentacja samo- chodów przed domem zdrojowym.



Duże zainteresowanie wzbudzał czarny Super Seven, replika starego Lotusa z 1957 roku. Jego właściciel, Andrzej Kasprzyk z Bolkowa (na zdj.) poświęcił na wykonanie pojazdu dwa lata, ponad 1000 godzin.

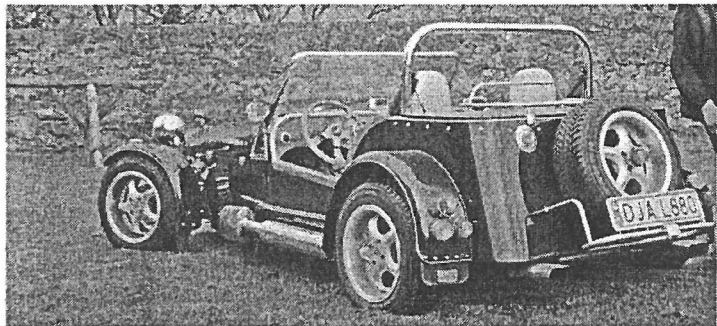
- Na początku było nas 16 osób – mówi. – Zaczęliśmy od zera, a praktycz- nie od samochodowych ram. Do tej pory wykonaliśmy cztery auta. Zdjęcia, plany pojazdu – to wszystko ściągałem z internetu. No i zrobiłem auto.

Samochód ma 2000 ccm, silnik od opła recorda, pali 8-10 l/100 km i osią- ga prędkość 170km/h. Auto wyceniane jest wśród znawców ma 35-40 tys. euro, ale konstruktor o sprzedaży tego cacka nie chce nawet słyszeć. Teraz pan Andrzej, trudniący się zawodowo kowalstwem artystycznym, myśli o odtworzeniu kolejnego auta. Ma to być unikalny Fiat Bertona z 1972 roku.

Sporo fanów zebrało się przy Warszawie M20, „garbusce”. Przyjechali nią Danuta i Ireneusz Michalscy z Ocie koło Bolesławca.

- Jeździła cały czas – mówi pan Irek. – Kupił ją dziadek jeszcze w 1959 roku, używał przez 35 lat.

Auto ma silnik 2400 ccm o mocy 65 KM i specjalną rejestrację. Żółte tablice DBL 3A świadczą o zabytku, wpisanym do Głównego Rejestru Pojazdów Zabytkowych w Warszawie.



Zwycięzcy biorą wszystko – pań- stwo Michalscy z nagrodami. Z lewej – notatka prasowa z lat trzydziestych



Ludzie mają sentyment do starej „Warszawy” – mówi pani Danuta. Podchodzą i opowiadają, jak jechali nią do ślubu. Pewna starsza pani zdradziła nam, że przeżyła w niej swój „pierwszy raz”.

Przy wręczaniu nagród okazało się, że Michalscy zdobędą wszystkie głów- ne nagrody, no i oczywiście nagrodę publiczności.

Burmistrz Zbigniew Szereniuk nie ukrywa zadowolenia, bo pomysł na zlot pojazdów retro wypalił. W połączeniu z muzyką operową i operetko- wą, której koncerty poprowadził niedawno Bogusław Kaczyński, Świe- radów zaczyna być rozpoznawalny swoją oryginalnością, czy jak kto woli – niepowtarzalnym produktem turystycznym. Więc w przyszłym roku umawia się z Piwowarkami na przełom czerwca i lipca.

- Będzie nas tu jeszcze więcej! – zapewniają zgodnie obaj.

tekst i zdjęcia: Janusz Skowroński

Organizatorzy składają szczególne podziękowania właścicielom „Izer- skiej Chaty”, „Fortuny”, „Magnolii”, „Dębowego Dworu”, „Kryszta- lu”, „Marzenia”, policji, straży miejskiej i PCK. A także Piotrowi Hry- ciów, Piekarni „Górskiej” i firmie Volkswagen-Grabowski.

Kontakt z organizatorem, p. Z.Piwowarkiem – tel. 691 888 223, www.swieradowzdroj.pl/ikar, e-mail: piwowarek@neostrada.pl



U góry – „nasi” reprezentanci – p. Andrzej Jurczenko z Leśnej w swoim aucie, u dołu – w jednej z załóg startowała aktorka Karolina Borkowska (popularna Agnieszka z serialu „Na dobre i na złe”).





sklep
MEBLOWY

Wypośaenie wnetrz

Halina Skibińska-Pigla

59-800 Lubań
ul. Rataja 4

722-30-10
0608-319-992

**WYNAJEM
LOKALU-300m²**

Z kuchnią-sprzętem
i wyposażeniem



NA WESELA

**I INNE IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE**

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ROYAL-FOTOLABOR

Zenona Aukstulewicz

Lubań, Bracka 10 tel. 721-49-93

SALON FOTOGRAFII ŚLUBNEJ

WYKONUJEMY SESJE CYFROWE - ŚLUBNE

ZDJĘCIA RETUSZOWANE DO DYPLOMÓW!

zapraszamy czynne 10-18, soboty 10-14



TELEWIZJA KABLOWA • KOMSAT •

59-800 Lubań, ul. Wiejska 4

tel./fax. 722-33-86 lub 722-30-12

TERAZ PUNKT: RYNEK-SUKIENNIC 9tel. 721-46-99)

wykonuje usługi w zakresie: videofilmowania wesel, studniówek, uroczystości rodzinnych reklamy filmowe dla przedsiębiorstw, hurtowni i sklepów. Emitujemy również reklamy w video-tekście oraz filmy wykonane przez inne agencje reklamowe.



MIESZALNIA LAKIERÓW FIRMY

BLACHARSTWO I LAKIERNICTWO

Adam Siwik

IMPORT-EXPORT

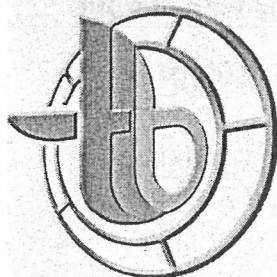
59-800 Lubań, ul. Zawidowska 25
tel./fax(0-75) 722-39-45, tel. kom. 0602-11-05-14



ARSYSTEM VOSS

**SKLEP
OGÓLNOSPOŻYWCZY**

Marii Radoszewskiej
w Bożkowicach 72 (obok jeziora)
zaprasza
czynne codziennie w godz. 7-19
w niedziele 10-19 (tel.72-12-716)



TELEWIZJA LUBAŃ-BOLESŁAWIEC
na 51 kanale UHF

magazyn

NIEDZIELA GODZ. 14.00 i 20.00

ŚRODA GODZ. 16.00 i 20.00

**INFO-TEXT PRZECZ CAŁĄ DOBĘ
TYLKO CIEKAWY INFORMACJE !**

TWÓJ KOMPUTER

SKLEPY KOMPUTEROWE

Firmy LOG-INFO

Zgorzelec, ul. Batorego 1c, tel. 64 82 824

Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel. 64 63 073

polecamy

TANIE I NIEZAWODNE

**KASY
FISKALNE**



APOLLO MILANO

u nas najtańsza i najskuteczniejsza
reklama prasowa !
PRZEGŁĄD LUBAŃSKI to tylko 0,50 zł/cm² + VAT
sprawdź - tylko u nas najtaniej !
przy dwóch powtórzeniach - zniżka 20%
przy sześciu - siódme gratis!
okładka - dopłata 100%

Ogłoszenia drobne

Domek do wynajęcia na posesji w Pisarzowicach . Piękne widoki.
Kontakt i oferty należy składać w redakcji „Przeglądu” tel.075 –
64 63 073 lub 64 62 410.

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie (z kuchnią i łazienką) w Je-
leniej Górze-Cieplicach, w sąsiedztwie Politechniki Wrocławskiej.
Kontakt - 693 446 293.

Starsza pani poszukuje pokoju do wynajęcia w okolicach Lubania,
najlepiej na wsi. Kontakt tel. (068) 4526215 po 15.00

Sprzedam bardzo tanio używane łyżworolki dziecięce.
Rozmiar - 35. Tel. 693 446 293



MAT

**AUTONAPRAWA
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW BUS I OSOBOWYCH**

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

IVECO, DUCATO, FIAT, VW

TŁUMIKI, AMORTYZATORY (wszystkie modele)

z wymianą na miejscu, gwarancja 2 lata

ZBIGNIEW ŁAPIŃSKI • Olszyna

ul. 3 Maja 10a, tel.075/ 72 12 224, kom. 0602 11 85 42 • SKLEP 9-18, sob. 9-14



Zadaniem Europejskiego Funduszu Społecznego jest udzielanie wsparcia na rzecz rozwoju sfery zatrudnienia poprzez promowanie zachowań przyczyniających się do zwiększenia miejsc pracy, wyrównywania przedsiębiorczości, szans oraz inwestowania w zasoby ludzkie.



DYREKTOR POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W LUBANIU INFORMUJE

SZANOWNY PRACODAWCO !!!

Potrzebujesz w swojej firmie sumiennych i zmobilizowanych pracowników, a nie możesz pozwolić sobie na dodatkowe zatrudnienie ze względu na zbyt wysokie koszty ?

**Mamy ofertę, która Cię zainteresuje !
Skorzystaj z możliwości, którą stwarza Ci Powiatowy Urząd Pracy w Lubaniu realizując projekt**

**Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych „KOMPAS”
współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego**

**Formą, którą chcemy ci zaproponować jest
PRZYGOTOWANIE ZAWODOWE W MIEJSCU PRACY**

jest to forma aktywizacji, która nie powoduje nawiązania stosunku pracy z pracodawcą – bezrobotny zdobywa nowe kwalifikacje lub umiejętności zawodowe poprzez praktyczne wykonywanie zadań zawodowych na stanowisku pracy wg ustalonego programu.

W trakcie przygotowania zawodowego w miejscu pracy możesz sprawdzić, czy pozyskałeś odpowiedniego pracownika dla swojej firmy. Jednocześnie nie ponosisz żadnych kosztów związanych z wynagrodzeniem i ubezpieczeniem osoby odbywającej przygotowanie zawodowe w miejscu pracy.

Projekt skierowany jest do osób, które spełniają następujące kryteria:

- powyżej 25 roku życia, bezrobotne przez okres do 12 m-cy, licząc datę ostatniej rejestracji – osoby, które w dniu rekrutacji ukończyły co najmniej 25 lat – decyduje data urodzin, z wyłączeniem bezrobotnych absolwentów,
- powyżej 25 roku życia, długotrwale bezrobotne przez okres od 12 do 24 m-cy, licząc datę ostatniej rejestracji – osoby, które w dniu rekrutacji ukończyły co najmniej 25 lat – decyduje data urodzin.

Warunki jakie trzeba spełnić, aby ubiegać się o zorganizowanie przygotowania zawodowego w miejscu pracy:

- jeżeli jesteś jednostką organizacyjną posiadającą lub nie posiadającą osobowości prawnej oraz osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą, która zatrudnia lub ma zamiar zatrudnić co najmniej jednego pracownika,
- nie jesteś w stanie likwidacji lub upadłości,
- nie zalegasz ze składkami na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy

**możesz zostać organizatorem przygotowania zawodowego w miejscu pracy
w ramach programu**

***Wnioski należy składać w PUP w Lubaniu na drukach opatrzonych logo EFS.
Druki wniosków można otrzymać w PUP w Lubaniu (I p., pokój nr 8) oraz pobrać
na stronie internetowej PUP <http://pup.luban.ibip.pl>***

***Wnioski wypełnione niestarczanie, nieestetycznie i złożone bez wszystkich wymaganych
załączników nie będą rozpatrywane!***

Nabór będzie prowadzony do wyczerpania miejsc.

Lśni na ciele ryby	Tam ścinano głowy	Sailer, narciarz	Np. "Iliada"	Przejazd przez państwo Rakija lub sake	Stopień w wojsku	Władze spółki	Paliwo do ciągnika Norek z serialu	Dłuższe od midi	Gaz palny	
Drobna awaria			24		3/4 po- wierzka		Młodszy brat Kaina			
Buda z desek			28	Tam wirują karuzele				Piec hutniczy	Wróżba z kart	
Członek kapituły					Deszcz ciosów	8	Cukru - słodki			
Filmowy plakat			31	27	Muzeal- ny lub zdrowia		Czas pracy załogi	6		
Pokrę- ny interes	Zajęcie państwa	Molto przed tekstem książki	17	Była sokoli	Pani mecen- as	10	Kolo z kwiatów	Strój dla wdowy	Grat- mofon	Rodzaj bufetu
					Obra- mo- wanie	18				
Maria w Świerku	Pilka za bois- kiem	Biazen w cyrku		Plasi przed odlotem		Groźna dla statków	Najdos- konalszy okaz			
					Babcia na niej prała		Dzwała urazu			9
Sprzęt C.J. Huntera			12		Niska, mięka kanapa	16	Na bank lub o tyczce	Zmora Azora		Młodszy od seniora
			21	14	Blue zespół		Prawy dopływ Dniestru	3		
Resztki	Grupa osób	Do 1935 roku Persja		... Lee Jones, dostał Oscara za "Sciganego"	Gest ręką		Reeves, znany aktor	7	2	
						Gaz do jarze- niówek	Grecka litera	Lokum złodziei	Huragan	
Piecze na stopie					Chudy i błady					
Ostre ogrodzenie	Bajkowy Filemon			Christi- na z kina				Służy do pomiaru ciśnienia		Roznosi zarazki
Jadło, strawa					Dawny środek do narkoz		Miasto na Mo- rawach			
Donos bez podpisu					Torbacz z Australii		Pospoli- te imię kundla			
				Jacek, autor tekstów	26		Lotniarz z mitu		Luke, aktor z USA	Element wagi
Począ- tek rury	Ideal narodu	Rzym dla Włocha		Lekki metal	Rów na erkaemisty	Mieszka- nia hitów	Dla lynkarza	Niech- ciane e-mail	Forma narracji	
Leone, włoski reżyser					Gdy nie ma wyjścia	34		Derby na boisku		13
Zamyka lagunę				Potrawa wigilijna			Step w USA		Piękny śpiew słowika	
Gra z mydłem	29	15			Papier dla makiera					23
Pan Samata	22			Sancho z powieści						30

KRZYŻÓWKA NA LIPIEC

Na rozwiązania (należy podać hasło i nakleić kupon), czekamy do 8. sierpnia. Do wygrania nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Lubaniu (fotoalbumy o Łużycach). Rozwiązania można przesłać na adres redakcji lub dostarczyć do naszego sklepu • TWÓJ KOMPUTER • w Lubaniu, Pl. 3-go Maja 8 (naprzeciw poczty).

NAKLEJ KUPON KONKURSOWY

PIĘKNA NASZA
ZIEMIA ŁUŻYCKA

KRZYŻÓWKA LIPCOWA

Nagrody (a są nimi pomoce do nauki języka niemieckiego) za rozwiązanie krzyżówki z numeru 6/2005 „PL” p. diagram poniżej - otrzymują: Adam Zapłata (Lubań) i Łukasz Rakowski (Lubań).

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100

NIEMIECKI i ANGIELSKI
ZA DARMO!!!

Skuteczna i sprawdzona
Metoda Callan'a i Piomar House
w Lubaniu

1 tydzień nauki za darmo
lekcje prowadzone najnowszą metodą
konwersacji maksymalnie 12 osób w
grupie - podczas lekcji student
słyszy i przyswaja czterokrotnie
więcej materiału niż tradycyjną metodą
różne poziomy zaawansowania,
zniżki rodzinne - przygotowanie do
matury i egzaminów państwowych

Tylko u nas:

Szkoła języków obcych

KREDKOWSKI EXPRESS

ul. Bracka 16/4

INFORMACJE I ZAPISY TEL. 647 85 53

Chcesz się nauczyć języka obcego
szybko i skutecznie - przyjdź do nas
W Lubaniu tego jeszcze nie było!!!
4 x szybciej = 4 x taniej!!

lekcja już od 8 zł
POSZUKUJEMY LEKTORÓW
języka hiszpańskiego, angielskiego
i niemieckiego

UWAGA !

Od lipca 2005 r.

Księgarnia WDH, ul. Tkacka
zostaje przeniesiona do Rynku,
róg ul. Tkackiej (po bieliznie).

NOWA
LOKALIZACJA
Księgarnia
ul. Tkacka 29

Rynek
TRET



Tkacka



-Grunwaldzka

Szkolna

Wiejski
Dom
Handlowy
STARA
LOKALIZACJA

Tkacka



WDH



Nasza zagadka - kto to jest?

Kim jest ten pan? Mieszka i działa w naszym powiecie. Zasłynął z tego, że przeprowadził... udaną operację. Osoba, która pierwsza zadzwoni do naszej redakcji i poda prawidłową odpowiedź, otrzyma nagrodę-niespodziankę.

ZBUDUJEMY RAZEM!

STOWARZYSZENIE
NA RZECZ BUDOWY KOŚCIOŁA
PW. ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ
W LUBANIU
BZ WBK S.A.

81 1090 1955 0000 0001 0375 5838



Kronika policyjna

6.06. Henryków Lubański Funkcjonariusze Sekcji Kryminalnej KPP w Lubaniu zatrzymali 20-letniego mieszkańca Henrykowa, który dokonał krótkotrwałego użycia samochodu fiat 126 p, wartości 600 zł, na szkodę innego mieszkańca tej miejscowości, a następnie porzucił go w stanie nieuszkodzonym. Sprawca po wykonaniu czynności został zwolniony.

27.06. Świeradów-Zdrój W trakcie podjętej interwencji funkcjonariusz Rewiru Dzielnicowych w Świeradowie Zdrój został uderzony w twarz przez 51-letniego mieszkańca tej miejscowości a ponadto został znieważony przez 57-letniego mieszkańca Świeradowa-Zdrój słowami wulgarnymi. W wyniku uderzenia funkcjonariusz policji doznał naruszenia zęba.

03.07. Henryków Lubański Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu został poinformowany telefonicznie, że na drodze w kierunku Lubania miał miejsce napad.

Kierującemu samochodem VW LT 35 (chłodnia), 30-letniemu mężczyźnie, drogę zajeżdżał samochód honda zmuszając go do zatrzymania. Z samochodu wysiadło dwóch mężczyzn, którzy siłą wyciągnęli go z kabiny i zamknęli w chłodni. Gdy odjeżdżali, mężczyźnie udało się od środka otworzyć drzwi i wyskoczyć. Sprawcy odjechali hondą oraz skradzionym volkswagenem o wartości 60.000 zł. Ponadto w pojeździe znajdowały się pieniądze w kwocie 18.400 zł.

Zaraz po zdarzeniu mężczyzna poinformował o tym policję. Natychmiast zostały podjęte działania mające na celu zatrzymanie sprawców napadu. W wyniku prowadzonych działań w jednej z miejscowości powiatu lubańskiego, zauważono poszukiwany pojazd. W samochodzie zatrzymano sprawców napadu - dwóch mieszkań-

ców Jeleniej Góry w wieku 24 i 28 lat. Odzyskano samochód oraz pieniądze.

Obecnie policjanci sprawdzają okoliczności tego zdarzenia. Mężczyznom za popełnienie tego czynu grozi kara pozbawienia wolności do lat 12.

02.07. godz. 09:38 Piszczowice droga K-30



Kierujący z nadmierną prędkością samochodem marki BMW 320 obywatel Niemiec, 57-letni mężczyzna, podczas wyprzedzania innych pojazdów na łuku drogi zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem ciężarowym marki volvo. w wyniku wypadku kierujący BMW poniósł śmierć na miejscu, a jego pasażerka, 51-letnia kobieta w związku z doznanymi obrażeniami została przewieziona do szpitala.

(inf. z KPP Lubań)



porządzenia każdy akt mający wpływ na stan cywilny muszą zawierać nazwy miejscowości w ich aktualnie obowiązującym brzmieniu. Z tego też tytułu akt małżeństwa musi zawierać aktualną nazwę miejscowości, w której urodził się pan Popławski.

Jeśli nie zawiera (bo Uniegoszcz to nie Lubań) to trzeba wybrać się do Małopolski, bagatela 500 km, by stosowne dane poprawić. Bo tam Pan Jan brał ślub. - Tylko dlaczego ja mam za to wszystko płacić? - dziwi się lubaniak z Uniegoszcz.

Za to w powiecie żadnych problemów mu nie czynią i przy wydaniu prawa jazdy uznają zapis o urodzonym w Uniegoszcz.

Więc jak to jest - jedni mogą dokumenty z Uniegoszczą w zapisie uznać a drudzy nie? Dla nas to kolejny dowód na to, że miasto sobie a powiat sobie. Dopiero po naszej interwencji lubański USC obiecał pomóc (i to bez dodatkowych kosztów). A swoją drogą, ilu jest takich lubańskich uniegoszczan? (inf.wł.)

PRZEGŁĄD LUBAŃSKA



Można obrócić

albo tę tabliczkę na drugą stronę słupa w Zarębie, albo urzędnika przy biurku. Może zaczniesz myśleć? Bo na drugi chodnik się nie zanosi.

Przed miesiącem

otwarto kolejne turystyczne przejście graniczne na polsko- czeskiej granicy. Połączyło Świecie w gminie Leśna z Jindřichovicami pod Smrkem - tyle oficjalna nota. Jednak w Świeciu stosownego szyldu, który do przejścia nie uświadczysz. Więc można mieć przejścia....

No i wykrakaliśmy

że chlebem i solą szwagier-burmistrz powita na pierwszym miejscu szwagra-posła, gdy ten będzie próbował się desantować do parlamentu przez lubańską ziemię. Lud nie jest taki głupi - już raz zagłosował na desant z „Samobrony”, to potem się okazało, że po Jamesie Bondzie ani widu ani słychu. Na dodatek z elewatorów myszy całe zboże wyjadły. Więc drugi raz lud wykołować się nie da. Nawet najbardziej obrotowej platformie.

Zdziczał nam

park na Kamiennej Górze. Trawa kosy nie widziała, zaś wszyscy widzą wokół samosiejki. A bezrobocie w mieście kwitnie...

Ale (pre)strzelili

nam wiceburmistrz R., który uroczystie przywitał autora nowej książki o Lubaniu. „Pan Ben” wcale się nie obraził, bo czelek kulturalny.

A pamiętacie serial „Bonanza”? Tam też ślizgali się po Benie. Do czasu, aż go ręka zaczęła świerzbować. Wtedy dobywał colta...

Dlaczego

spacerując po starym Lubaniu zmusza się Niemców do nauki niemieckiego? Pod basztą czytają o Bastei Bracka. A dawni mieszkańcy pytają, gdzie nam się podział Brüderturm?



Prosto z życia

Urodzony w Uniegoszcz

Tak mówi o sobie Jan Popławski, na co od 54 lat ma urzędowe dokumenty. Rzecz w tym, że tamtej Uniegoszcz na papierze już ...nie ma i urzędnicy zmuszają Pana Jana do zmiany dokumentów. Tyl-

ko szkopał w tym, że każą mu za to extra płacić. Powołują się przy tym na przepis, (Dz. U. 136/1998, poz. 884) w sprawie szczegółowych zasad sporządzania akt stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczania oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów. Zgodnie z art. 14 tego roz-

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY
MIESIĘCZNIK LOKALNY
UKAZUJE SIĘ OD STYCZNIA 1992
NAGRODA I STOPNIA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE
IDEE DLA PRASY LOKALNEJ •
WARSZAWA 1994
NAGRODA SPECJALNA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE
IDEE DLA PRASY LOKALNEJ •
WARSZAWA 2000

Wydawca: „LOG-INFO” - Usługowy Zakład Informatyki. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Warmińczyka 4 tel./fax (075) 64-62-410. Redaguje zespół: Janusz Skowroński (redaktor naczelny), Teresa Pasek (sekretarz redakcji), Krzysztof Strażnik. Współpraca: Leszek Adamczewski (Poznań), Jan Bujak (Kraków), Ryszard Kowalik, Zbigniew Madurowicz, Paweł Rudkowski, Arkadiusz Wilczyński (Zielona Góra), Kazimierz Wojciechowski. Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie - własne. Druk: TYPOSCRIPT Wrocław, ul. Wojszycka 15, tel. (071) 339-83-14.

Przyjmowanie materiałów i reklam: LOG-INFO Sklep „TWÓJ KOMPUTER”, Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel./fax (075) 64-63-073 - codziennie w godz. 10-18, w soboty 10-14. Tu można otrzymać numery archiwalne. Placówki oświatowe, uczniowie i nauczyciele - bezpłatnie. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych. Poglądy wyrażane przez Czytelników w listach do redakcji nie są poglądami redakcji. Pierwszeństwo w druku mają listy dotyczące problematyki lokalnej. Adres internetowy: www.polska.lex.pl/prasa/Przeglad-Lubanski e-mail: przeglad.lubanski@polska.lex.pl

Wydawca:
nycStowa
enieGazet
warStowar
LokalitySto
warzyszenie
nychSto

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych